

Smak życia – debata o dopalaczach c.d.

Ludzie szukając jakiejś przyjemności wpadają w tarapaty i jedną z nich jest używanie tzw. dopalaczy. Dopalacze to „mieszanki substancji psychoaktywnych lub tylko pozornie psychoaktywnych pochodzenia naturalnego lub sztucznego, o zróżnicowanym składzie, często o działaniu toksycznym lub uzależniającym”. W mieszaninach takich może być wszystko (np. wykryto pestycydy, metale ciężkie, muchomor czerwony, narkotyki, leki, rozmaite chemiczne wypełniacze, syntetyczne narkotyki), trudno je kontrolować, nie prowadzi się nad nimi wielu badań, bo mieszanin jest zbyt wiele możliwych. Dlatego użytkownik jest ZAWSZE jak grzybiarz, który uczy się na błędach. Zawsze ryzykuje. Czy w granicach rozsądku? Ponadto w zasadzie termin „dopalacze” nie jest terminem ścisłym naukowo, to nazwa potoczna. Obiektywnie „nie możemy” wiedzieć, co to takiego! Tak to już jest z nieścisłymi, zbyt ogólnymi określeniami potocznymi.

Czy jednak łatwo jest opisać „dopalacze”, poznać je? Nie, bo są jednym wielkim eksperymentem, zwłaszcza, gdy zawierają mało poznane substancje roślinne lub syntetyczne. Ciągłe nie wiadomo, jak dokładnie wpływają na ludzki organizm! Skutki ich działania trudno przewidzieć, ponieważ substancje te różnią się toksycznością. Mogą wystąpić poważne zaburzenia psychiczne, a niekiedy ciężkie zatrucia ze skutkiem śmiertelnym włącznie. Biorąc tzw. „dopalacz” nie wiemy, CO bierzemy! Eksperymentujemy na sobie, a sprzedawcy eksperymentują na nas!

Co takiego ludzie widzą w „dopalaczach”, że decydują się na ryzykowne eksperymenty na samym sobie? Czego w nich szukają? Czego oczekują? Jakie widzą KORZYŚCI(?) Czy te korzyści są istotne w sytuacji ryzyka i zagrożeń? Czy są prawdziwe?

DOPALACZE=manipulacja, „przygaszenie ludzkiego intelektu”, ludzkiej rozumności i osobowej sprawności. Gdy rozwinie się uzależnienie człowiek traci nie tylko rozumność ale i wolność. Skutki zażywania dopalaczy dostępne są na portalu KBdsPN www.dopalaczeinfo.pl. Często ludzie myślą szczęście z przyjemnościami. Jest to niedojrzałe, ale, niestety, zbyt częste. ZASADA PODSTAWOWA: NIE UŻYWAĆ!

Człowiek powinien wiedzieć jak najwięcej na temat tego, co spożywa. WARTO „BEZPIECZNIE SPOŻYWAĆ” Weźmy zieloną herbatę zieloną herbatę zaliczaną do najzdrowszych pokarmów ludzkości, a przecież psychoaktywną (alkaloid teofilina i wiele innych), gorzką czekoladę jako źródło cennych składników, czosnek jest symbolem czegoś mało przyjemnego, a za to bardzo pożytecznego (obniża ciśnienie krwi, zwalcza zakażenia bakteryjne za pomocą fitoncydu). **Nie zawsze coś, co jest nieprzyjemne, jest też złe (np. czosnek), nie zawsze coś, co jest przyjemne, jest dobre!**

JEDZMY smaczne i dające przyjemność rzeczy: owoce, orzeszki!

Nie wszyscy brali, NIE WSZYSCY BĘDĄ brali, a nawet jest to zazwyczaj **mniejszość**. Łatwo ulegamy wrażeniu, że jakieś zachowanie jest masowe. Tymczasem zazwyczaj wcale takim nie jest.

Żyjemy szczęśliwie bez „dopalaczy”!